

Przed niedzielnym pojedynkiem Atalanta - Roma, na pytania o m. in. godzinę rozegrania spotkania, skład, plotki transferowe zadane mu przez zgromadzonych dziennikarzy odpowiadał taktyk drużyny Giallorossich - Luciano Spalletti.

Czy godzina 12:30 to trudna pora do gry?

- Gdy kończymy nasze analizy wideo na boisko treningowe wychodzimy około południa więc tak naprawdę jest to dla nas idealny czas. To raczej godzina 15 jest bardziej nietypowa. Bardzo dużo nauczyłem się w Rosji. Na przykład spotkanie w Tomsku na Syberii wiązało się z 5 godzinnym lotem i 4 godziną zmianą czasu. Mecz grany był w południe więc dla nas była to godzina 8 rano. Wtedy nauczyłem się, że musisz grać niezależnie od godziny i temperatury. Musimy mieć to na uwadze również we Włoszech. Musimy szanować prawa telewizyjne i grać dobrze niezależnie od czasu.

Czy ten mecz z Atalantą będzie podobny do poprzedniego spotkania z Bologną?

- wydaje mi się, że będzie to inne spotkanie. Atalanta to solidna drużyna, a [Edoardo] Reja to dobry trener, który potrafi wyciągnąć maksimum z dostępnych mu graczy. Posiada szybkich napastników, a jego zespół potrafi grać ofensywną piłkę, szczególnie z udziałem ich skrzydłowych. To będzie otwarty mecz.

Co myślisz o technologii w futbolu, która będzie testowana w przyszłym sezonie?

- Powiedziałbym, nareszcie. Zgadzam się z tym w pełni. Drużyny powinny otrzymywać to na co zasługują w trakcie meczu. Poszedłbym nawet krok do przodu, liczył faktyczny czas gry to byłoby lepsze dla widowiska. Pozwolił bym również na pięć zmian, powiedzmy na koniec pierwszej połowy, biorąc pod uwagę to ile czasu faktycznie gra się teraz piłką, to limit zmian nie powinien być wcale ograniczony - nie zabiłoby to spotkania.. W naszym ostatnim meczu [Antonio] Mirante, przetrzymywał piłkę przez ok. 15% czasu, to niszczy mecz. Także głosuje za powtórkami video, faktycznym czasem gry i pięcioma zmianami w meczu. To wszystko sprawiłoby, że spotkanie wydawałoby się bardziej atrakcyjne i można by było zmienić zawodników, którym "nie idzie". Drużyny mogłyby pokazać wszystko na co je stać.

Jak duży wpływ ma na was puste Olimpico lub brak kibiców na jutrzejszym

wyjeździe? Na San Siro będzie 60000 kibiców dla przykładu.

- Mecz Interu z Napoli może się zakończyć każdym wynikiem, obydwa zespoły będą chciały go wygrać. Grają dobry futbol, mają klasowych zawodników ciężko przewidzieć kto wygra, w tym spotkaniu nie ma faworyta. Możemy zobaczyć wspaniałą atmosferę na zagranicznych boiskach – jak na przykład Anfield. Pełne stadiony. Chciałbym, żeby ludzie o tym rozmawiali. Próbowiałem przedstawić swój punkt widzenia na temat braku kibiców na Olimpico, nie potrzebnie to zrobiłem. Nie znam wszystkich szczegółów. Jedyne co mogę powiedzieć to, że jest mi przykro, a brak kibiców to olbrzymia strata dla klubu posiadającego tak oddanych kibiców jak nasi. Gdybyśmy mieli takie obiekty jak widzimy w innych krajach w Europie kibice byłiby wartością dodaną. Musimy zaakceptować tę sytuację, nie możemy szukać wymówek. Mamy dobrą drużynę i musimy wygrywać mecze niezależnie od tego.

Czy Edin Dzeko i Francesco Totti, mogą wystąpić tym spotkaniu?

Dzeko jest świetnym piłkarzem - doznał urazu mięśniowego w niedzielę, w innym przypadku zagrałby od początku – co zapewne stanie się jutro, jeżeli nic się nie wydarzy. Francesco również może jutro wystąpić w zależności od tego jak potoczy się mecz. Jest kolejnym świetnym graczem i pamiętam o nim, tak jak pamiętam o Dzeko.

Jesteś zaskoczony zmniejszeniem zawieszenia dla Gonzalo Higuaina?

- Tutaj w Trigorii musimy być bardzo ostrożni w ocenianiu pewnych decyzji. Gdybym miał świetnego piłkarza, który byłby zawieszony, ciągle chciałby wygrywać niezależnie od tego i zrobiłbym wszystko, żeby drużyna nie odczuła jego braku. To czy Higuain jest zawieszony czy nie, nie powinno robić nam żadnej różnicy. On jest graczem Napoli, a my jesteśmy Romą. To dobrze dla nich jeżeli mogą skorzystać ze wszystkich swoich zawodników. My musimy udowodnić, że możemy się z nimi mierzyć, że jesteśmy lepsi, niezależnie od tego kto zagra. Chodzi o wiarę w swoje umiejętności. To byłaby oznaka słabości gdybyśmy liczyli na brak któregoś zawodnika przeciwników, jesteśmy szczęśliwi gdy mierzymy się ze świetnymi zawodnikami.

Czy Aurelio De Laurentiis kontaktował się z Tobą latem?

- Rozmawiałem z wieloma osobami, podobnie jak moi zawodnicy. Jednakże, opowiadając o tym teraz popełniłbym błąd, którego nie powinni popełniać piłkarze. Są plotki wypowiadane przez przyjaciół, wrogów itd.. To co się teraz liczy to odcięcie

się od tego wszystkiego. Musimy być skoncentrowani do czerwca, a później będziemy mogli je jakoś sklasyfikować. Wszyscy zostają do czerwca. Wtedy będziemy podejmowali decyzje jeżeli chodzi o ich przyszłość. Jeżeli o mnie chodzi, nie ma żadnych plotek. Liczą się tylko wyniki. Koniec tematu. Musimy wygrywać mecze.

Daniele De Rossi rozegrał 90 minut pierwszy raz od dwóch miesięcy. Może zagrać? Jak on się czuje? Czy będzie w Romie w przyszłym sezonie?

- Musimy wziąć pod uwagę kilka czynników. Seydou Keita grał dobrze na tej pozycji za każdym razem gdy go tam ustawiałem. Daniele wraca do pełnej formy i pokazuje co może nam dać. Kevin [Strootman] wraca i potrzebuje gry. Ciężko jest wybrać kogoś na tą pozycję, a my zawsze staramy się wybrać to czego aktualnie potrzebuje drużyna. Mówiłem już o transferach. Nie będę mówił o przyszłym sezonie, musimy odciąć się od wszystkich plotek, musimy konsekwentnie realizować nasz cel od teraz, aż do czerwca i nie chce żeby plotki zaśmiecały głowy piłkarzy. Na wszystkie pytania odpowiem gdy sezon się zakończy.

Wraz z ostatnimi wydarzeniami w Milanie, już dziewięć drużyn zmieniło trenerów w trakcie sezonu. Trenerzy otrzymują dużo mniej czasu czy to piłka zmienia się w ten sposób?

- Jeżeli spojrzymy na statystyki, są one trochę zawstydzające. Trenerzy zawsze muszą być gotowi, żeby dołączyć do zespołu lub zastąpić kogoś. Jestem rozczarowany sytuacją z [Sinisą] Mihajlovicem, powinien mieć możliwość dokończenia sezonu ale nie znam sytuacji między nimi. Mihajlovic pozostaje dobrym trenerem z wielką osobowością i czeka go świetlana przyszłość. Wracając do nas, jestem trenerem bez uczuć bez duszy – jedyne co się dla mnie liczy to wyniki Romy.

Autor: urbi08